

Jakub Kulig

**BIM Project Manager
Robobat Polska Sp. z o.o.**

Największym problemem jest u nas mentalność ludzi i pogoń za złudną oszczędnością w całym procesie inwestycyjnym.

W związku ze swoją pracą często spotykam się z projektantami pracującymi w firmach na całym świecie. Porównuję ich sposób pracy, narzędzia, organizację procesów. Jak wyglądają polskie biura projektów na tle innych? To zależy. Firmy współpracujące z Europą Zachodnią czy USA korzystają z ich standardów i tutaj róż-

nic w sposobie pracy nie widać. Natomiast te, które działają tylko na rynku polskim, już odbiegają od tych standardów. Ciężko szukać powodu takiego stanu rzeczy w braku oprogramowania oraz sprzętu komputerowego. Oprogramowanie i komputery, które są dostępne na naszym rynku, są dokładnie takie same jak w Niemczech czy USA. Moim zdaniem największym problemem u nas jest mentalność ludzi i pogoń za złudną oszczędnością w całym procesie inwestycyjnym. Inwestor chce mieć jak najtańszy projekt, a nie zastanawia się nad tym, ile oszczędności mógłby uzyskać podczas budowy, gdyby potraktował projektanta jak partnera i wspólnie z nim poszukał optymalnych rozwiązań, np. korzystając z możliwości, jakie daje BIM.

Biura projektowe działają w bardzo podobny sposób. Nie sztuką jest kupić oprogramowanie tanio. Najważniejszym elementem zakupu powinno być jego efektywne wdrożenie. Od tego, czy będziemy znali nasze narzędzie i czy będziemy w stanie wykorzystać 100% jego możliwości, zależy nasz sukces. Jeżeli pracujemy z wykorzystaniem BIM-u, to musimy pracować w sposób zintegrowany, czyli wiedzieć, jak praca w naszej branży wpływa na pozostałe branże i uczestników procesu projektowego. Brak takiej wiedzy będzie skutkował tym, że każdy będzie wykonywał swoją pracę, tworząc model BIM jak mu wygodnie, a nie tak, żeby model był poprawny. W ten sposób pozostałe branże zamiast pracować i wykonywać powierzone im zadania, muszą najpierw doprowadzić otrzymane modele lub podkłady do porządku. Tracą na tym czas, a w konsekwencji – pieniądze. Owszem, inwestycja w taką wiedzę jest kosztowna, ale przynosi ona potem wymierne korzyści. Samo wdrożenie to nie tylko przeszkolenie z obsługi programów. To kompleksowe spojrzenie na cały proces i włączenie w niego wszystkich uczestników. Wdrożenie powinno się także opierać na zmianie sposobu myślenia w pracy projektanta. Trzeba spojrzeć na swoje zadania przez pryzmat pracy całego zespołu, a nie tylko fragmentu procesu, za który się odpowiada.

Samo posiadanie najlepszego na świecie oprogramowania to tylko połowa sukcesu. Ważna jest wiedza, jak wykorzystać go prawidłowo. Dlatego też kupiwszy oprogramowanie, powinniśmy także prawidłowo wdrożyć je w naszej firmie.

